

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice.  
Oddział miejski ul. Marjańska 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 2709.

C.D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelnym redaktor W. Zabawski.

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach.

## Co się dzieje w Kowieńszczyźnie?

Dotąd brak potwierdzenia wiadomości o obaleniu Woldemarasa. Wybitni wojskowi postawili mu ultimatum?

Uznanie dla umiarkowanego stanowiska Polski na Zachodzie.

Berlin, 27. 11. (wł.eu.) Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się w Berlinie wiadomość pochodząca z Rygi, że na Litwie kowieńskiej dokonany został przewrót wojskowy. Dotąd brak potwierdzenia tej wiadomości. Natomiast nadeszła lina wiadomość, jakoby wybitni wojskowi na Najdemarasowi ultimatum, domagając się jego ustąpienia i utworzenia rządu koalicyjnego.

Paryż, 27. 11. PAT. Komentując

ostatnie wiadomości z Berlina, donoszące, że Niemcy nie zamierzają występować na terenie Ligi Narodów z in-

icjatywa pośrednictwa w konflikcie polsko-litewskim, „Petit Parisien” wyraża zadowolenie z powodu zimnej krwi,

## Uroczysty pogrzeb Bratianu.

ZWŁOKI ZMARŁEGO PREMIERA ZŁOŻONE ZOSTANĄ WE FLORICY.

Bukareszt, 27. 11. (Pat.) Dziś przy licznych udziałach mieszkańców stolicy oraz delegacji z całego kraju odbył się pogrzeb J. Bratianu. W całym mieście powiewały czarne chorągwie i płonęły przesłonięte krepą latarnie. O godzinie 9 w wielkiej sali Ateneul Romanu odprawione zostało żałobne nabożeństwo w obecności rodziny zmarłego i członków rodziny królewskiej i regencji, wszystkich dostojników państwowych, korpusu dyplomatycznego. Następnie wygłoszone szereg przemówień. M. in. zabierali głos minister oświaty Angelescu w imieniu rządu

senator Nikolescu w imieniu senatu, deputowany Savescu w imieniu Izby Deputowanych. Po skończonych przemówieniach sformował się orszak żałobny, który w głębokim milczeniu przeszedł ulicami miasta na dworzec północny. Za trumną, złożoną na lawecie armatniej, postępowała rodzina, duchowieństwo wyższe, członkowie rządu i ciała ustawodawczych, oraz przedstawiciele wszystkich instytucji państwowych i przybyli licznie delegaci stronnictw. Szczątki zmarłego premiera złożone zostaną we Floricy.

okazanej przez Londyn i Paryż, które uznały notę sowiecką do Polski jedynie za manewr taktyczny przed zebraniem genewskim. „Echo de Paris” zaznacza, że zbliżające się debaty genewskie przyczynią się do wydobycia na światło dzienne knoń, prowadzonych na wschodnim zakątku Europy, i zagrażających pokojowi światowemu. „Figaro” i „Ere Nouvelle” podkreślają umiarkowanie i kurtuazję, okazywaną zawsze przez Polskę.

## TRAKTAT WŁOSKO-ALBAŃSKI

Medjoan, 27. 11. (wł.eu.) Z okazji ratyfikacji włosko-albańskiego traktatu Ahmed Zogu Bey wystosował do króla włoskiego telegram hołdowniczy, w którym podkreśla, że zawarty traktat ma na celu ochronienie obydwa krajów przed atakami i że jest uroczystym potwierdzeniem starej przyjaźni, jakoteż wreszcie „dziełem pokoju”. Król Wiktor Emanuel w odpowiedzi swojej podkreślił współpracę włosko-albańską, oraz życzenie Włoch udzielenia poparcia Albanii w zabezpieczeniu jej pokoju i niezawisłości.

## TRAKTAT HANDLOWY JUGOSŁOWIAŃSKO-NIEMIECKI.

Białogrod, 27. 11. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby ratyfikowano traktat handlowy między Niemcami a Jugosławią. Za ratyfikacją wypowiedziało się 268 deputowanych. Następnie Izba ratyfikowała bez żadnej dyskusji traktat handlowy z Belgią.

## WYROK W PARYŻU.

Paryż, 27. 11. (Pat.) Dziś o godz. 9 rano ogłoszony został wyrok w procesie bandytów z Polski. Zinczu i Pachowski zostali skazani na śmierć. Gogolewski i Skopowicz na dożywocie, ciężkie roboty. Mryc, Nemrecki i Przybylski na 10 lat ciężkiej roboty, Zofia Wernik na 8 lat więzienia. Śmigiełski na 10 lat więzienia. Pozostali na karę więzienia od 4-5 lat. Pięciu przysięgłych zgłosiło protest przeciwko zastosowaniu do podanych kary śmierci.

## DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH GÓRNIKÓW ANGLIJSKICH.

Londyn, 27. 11. (wł.eu.) Dziś odbył się pochód demonstracyjny i zebranie bezrobotnych górników, którzy pieszko przybyli z okęgu Wells, ażeby domagać się pomocy od rządu. Przed pomnikiem Nelsona przemawiali przywódcy górników, krytykując ostro taktykę Baldwin, który odmówił przyjęcia delegacji robotników, uważając to za dowód walki klasowej.

## ORYGINALNY SPOSÓB ZWRACANIA NA SIEBIE UWAGI.

Praga, 27. 11. (PAT.) Wczoraj podczas przedstawienia „Czarownika” Edgara Wallace w nowym teatrze niemieckim, tuż pod koniec drugiego aktu, gdy na scenie toczyła się pełna napięcia akcja w poszukiwaniu ukrywającego się zbrojcy, w trzecim rzędzie powstał nieznanym osobnik i wypalił z rewolweru ponad głowami widzów. Aktorzy nie przerwali gry, zachowując zimną krew. Większość widzów sądziła, że strzelanie należy do efektów reżyserskich na widowisko. Przesłuchany w antrakcie osobnik, oświadczył, że jest zapoznanym i lekceważonym autorem dramatycznym, który napróżno kołatał do dyrekcji teatralnych ze swymi sztuczkami, a widząc lichoty literackie protegowane przez obecne żadne sensacyjne dyrekcje, postanowił awanturkować czynem nabrać rozgłosu, aby w ten sposób stać się pożądanym dla dyrekcyi niezależnie od tego co pisze. Osobnika tego nazywającego się Antoni Enrich, zatrzymano w areszcie celem poddania go badaniu psychiatry.

Z SADU MARSZAŁKOWSKIEGO.  
Orzeczenie ogłoszone będzie w poniedziałek.  
Warszawa, 27. 11. (wł.k.) Sąd marszałkowski, powołany na żądanie posła Korianego, przesłuchał dziś na posiedzeniu przedpołudniowym wojewodę Grażyńskiego, poczem na posiedzeniu popołudniowym o godz. 4-tej 2 godzinnych wywodów posła Koriantego, wygłoszonych w celu odparcia zarzutów wysnionych przeciw niemu przez „Głos Prawdy”. O godz. 9 wieczorem sąd marszałkowski, t. j. przewodniczący pos. Stanisław Thudt oraz arbitrowie pos. Adam Pragier i poseł Leon Żółtowski przystąpili do sformułowania i uzasadnienia sentencji orzeczenia. Orzeczenie będzie ogłoszone jutro w godzinach przedpołudniowych. Pos. Wojciech Korianty zgodził się dziś oficjalnie na sąd obywatelski, który ma wydać orzeczenie co do zarzutów, poczynionych pos. Koriantemu w zakresie kierownictwa akcją plebiscytową na Górnym Śląsku.

## WYTYCZNE WYBORCZE N. P. R.

Warszawa, 27. 11. (wł.k.) Pod przewodnictwem posła Roguszcza obradowała dziś Rada naczelna N. P. R. przy udziale przedstawicieli związków zawodowych. Po sprawozdaniu posła Chądzyńskiego o sytuacji politycznej i całonocnych ożywionych obradach przyjęto rezolucję, w których Rada naczelna oświadcza, że w wyborach stronnictwo kierować się będzie zasadą obrony parlamentarizmu i ustroju republikańskiego oraz utrwalenia swobód obywatelskich. Mandaty na kresach wschodnich i zachodnich uważa N. P. R. za wyjątkowo ważne dla państwa, to też oświadcza się za połączeniem na kresach w czasie wyborów wszystkich stronnictw polskich.

## HURAGAN W ALGIERZE.

Paryż, 27. 11. (wł.eu.) Z Algieru donoszą, że z powodu 48-godzinnej ulewnej deszczu, silnej fali i orkanów powstały olbrzymie szkody materialne, oraz znaczne straty w ludziach. Dotąd stwierdzono śmierć 300 osób. Z Orléanu Vile donoszą, iż na skutek ulewnych deszczów przerwana została komunikacja kolejowa. Woda zerwała 4 żelazne mosty kolejowe. W miejscowości Guraja orkan zniszczył wiele domów, oraz uszkodził mosty uniemożliwiając komunikację. W pobliżu Peragaus pękła tama wysokości 40 mtr., która spowodowała wyłanie się 30 mli. m<sup>3</sup> wody, która zatopiła całe miasto. Na szczęście mieszkańcy zdążyli uciec przed katastrofą. Inna miejscowość z powodu obniżenia się wzniesienia została w znacznej części zasypana, wiele domów zostało zniszczonych. Linia kolejowa pomiędzy Oranem a Algierem też również przerwana. Władze wysłały oddziały wojskowe na pomoc zagrożonemu okolicom.

## ŚMIERĆ 300 RYBAKÓW.

Londyn, 27. 11. (wł.eu.) Z Charlina donoszą, że wskutek zalamania się lodu utonęło przeszło 300 rybaków.

## NA HAITI 250 TYSIĘCY OSÓB

straciło dach nad głową.  
Londyn, 27. 11. (wł.eu.) Z powodu długiego ulewnego deszczu w Haiti zalany został obszar

750 km.<sup>2</sup> przez co około 250 tys. osób straciło dach nad głową. Dotąd nie ustalono jeszcze, ile ofiar w ludziach pociągnęła za sobą katastrofa.



## Krzywdą naszego ludu śląskiego — to krzywda Polski.

Współpraca inteligencji, pochodzącej z innych dzielnic Polski, z naszą ludnością Śląską jest wielką potrzebą państwową na Śląsku. A współpracę tę należy rozumieć w ten sposób, że inteligencja napływowa, której lud nasz, wraz ze swymi przywódcami swą wytrwałą pracą ułatwiał zdobyć kawałek chleba na Śląsku, winna temu ludowi służyć swą wiedzą, pracowitością, dobrym przykładem a przede wszystkim uszanowaniem jego narzecza, zwyczajów i umiarkowanych poglądów.

Lud Śląski wskutek wynaradawiającej polityki zaborców, pozbawiony rodzimej inteligencji, mimo to nie stał się radykalnym. Zawsze witał on też z radością i otwartym sercem każdego światłego Polaka, przybywającego z innych dzielnic. Niestety przed wojną na Śląsk mało kto z Polaków zaglądał. Jedynie osiedlał się tutaj na stałe kupcy, drogerzyści, aptekarze, lekarze, adwokaci i pracownicy społeczni z Wielkopolski, a czasem i z Pomorza. Ludzie ci przyszl tu głównie za kawałkiem chleba. Było ich niewiele, może setka, a może dwie. Obok jednak swego zawodu prawie każdy z nich pomagał ludowi śląskiemu w pracy oświatowo-narodowej.

Nikom z nich, jakkolwiek była to inteligencja, nie przyszło do głowy narzucanie ludności Śląska innych zwyczajów i przekonań. Pomagali tylko w budzeniu ducha polskiego. Narzecze polsko-śląskie szanowali i sami posługiwali się nim w mowie potocznej. Lud też widział w nich swych prawdziwych braci i — pokochał jak swoich. Dziś niema też różnicy ani żadnej dzielnicowości pomiędzy Ślązakiem, Wielkopolińcem lub Pomorzaninem.

A kiedy zawyrokowano w Genewie, że Śląsk przypadnie do Polski, z jakim to utęsknieniem lud Śląski czekał na polską inteligencję! Z jaką to niekłamana, a wielką radością witaliśmy tutaj nie tylko nasze wojsko, lecz i naszych polskich kolejarzy, pocztowców, nauczycieli.

A kiedy dzieci nasze wróciły z pierwszej polskiej lekcji szkolnej, z jaką to dumą patrzyliśmy na naszych nauczycieli i nauczycielki, przybyłych do nas z Małopolski. I jak się chciało wówczas przegarnąć do piersi to młode polskie nauczycielstwo, że narzecze po tak długiej a ciężkiej walce z zaborcami, przynosi naszym dzieciom ten prawdziwy kaganiec polskiej oświaty.

A potem nastąpiła twarda praca. Wszyscy w nadzwyczaj trudnych warunkach zabrał się do roboty, wierząc sobie wzajemnie, że każdy z nas obowiązek swój wykona jaknajlepiej. Lecz ponieważ jesteśmy ludźmi, więc każdy z nas, pracując, robił przytem pewne błędy lub zaniedbania. Naród wytwarzał więcej, niż konsumował. Z roku na rok wzrastał nasz majątek narodowy, nietylko materialny, lecz także i nasz kapitał duchowy.

Tymczasem wśród tej męczącej pracy uderzył piorun z pogodnego nieba. Rewolucja rozbiła naród na dwa wielkie obozy.

Tragedją Śląska jest dziś to, że większa część inteligencji napływowej, pochodzącej głównie z Małopolski, nietylko że opowiedziała się za poglądami radykalnymi, sądząc, że w ten sposób przypodobą się ludziom, którzy w czasach porowolnych doszli do władzy, lecz że ten swój szkodliwy radykalizm gwałtem narzucają naszej umiarkowanej ludności. W tym obozie szkodliwego radykalizmu siedzi niestety wielka część naszego nauczycielstwa. Ten odłam sił nauczycielskich, zamiast pracować oświatowo i bezinteresownie, naraz zaczął chodzić do naszych polskich towarzystw, jedynie po to, aby je rozbić, obejmować stanowiska przewodniczących i członków zarządu i by wobec władz polskich wydawać opinie o naszych starych działaczach śląskich.

Sam widziałem w jednej z naszych państwowych instytucji, jak pewna osoba, stojąca na czele jednej z naszych organizacji, wydała przed dwoma czy trzema laty jaknajlepszą opinię o pewnym Polaku. Po upływie dwóch lat ten sam prezes wydał o tym samym człowieku opinię jaknajgorszą, potępiając go w czambuł jako nie-Polaka.

W takim Janowie np. starzy i zasłużeni Polacy założyli ZOKZ. Obecnie wywindował się na prezesa tej filii pewien nauczyciel, który dopiero co trzy lata jest na Śląsku. Pan ten, nie znając ludzi w Janowie i okolicy, jako prezes ZOKZ, wydaje o nich opinie do władz naszych. On to poleca lub nie do przyjęcia do pracy ludność polską z Janowa. I pan ten jest w stanie wydać niekorzystną opinię o dawniejszych założycielach ZOKZ, jedynie dlatego, że należą do Chrześcijańskiej Demokracji lub do Nar. Zw. Powst. A lud nasz polski widzi to i z zgrzyta zębami. Za to wszystko zapłaci on swą kartką wyborczą.

Albo ten ostatni zjazd Polek sanacyjnych: Dawniej był na Śląsku jeden Związek Polek, który w czasie niewoli wychowywał pokolenie polskie na bohaterów. Wszyscy chylili się przed nim z szacunkiem, lecz poważnymi, zahartowanymi w pracy narodowej polskimi matronami śląskimi.

Dziś ten związek jest uznany przez sanację za szkodliwy dla Polski. Należy

## „Trzecia siła”.

NOWY CZYNNIK POLITYCZNY W ŻYCIU WEWNĘTRZNYM SOWIETÓW.

W Rosji sowieckiej już od dłuższego czasu toczy się otwarta walka między dwiema siłami politycznymi, między Stalinowcami a Trockistami. W tych dniach jednak odkryły organy prasowe rządu sowieckiego („Izwiestja” i „Prawda”) istnienie w Rosji trzeciej jeszcze siły. Jest rzeczą znaną, że czynniki miarodajne dotychczas z całą stanowczością zaprzeczały istnieniu obok komunistów i opozycjonistów komunistycznych jakiegokolwiek trzeciego obozu politycznego w ZSSR. Ta „trzecia siła”, o której dzisiaj zupełnie już otwarcie piszą gazety sowieckie, składa się ze zwolenników przedrewolucyjnych ugrupowań politycznych od umiarkowa-

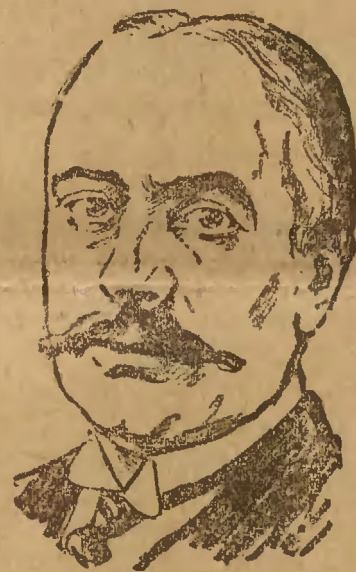
nych socjalistów, aż po radykalną „kontrrewolucję”. Główne kadry „trzeciej siły” tworzą więc socjaliści - rewolucjonści, mieniszewicy, byli komuniści, z jakichkolwiek powodów z partii bolszewickiej wydalen i elementy kontrrewolucyjne.

Grupy te ostatnimi czasy ujawniają stale wzmagającą się aktywność polityczną. Ich współpraca z opozycjonistami z pod znaku Trockiego jest tylko zjawiskiem przejściowym. Ideologia „trzeciej siły” bardzo mało ma wspólnego z ideologią opozycji komunistycznej ale w warunkach dzisiejszych współdziałania obu tych ugrupowań w ich walce ze Stalinem może mieć pewne widoki realnego powodzenia.

Jest rzeczą znaną, że w szeregach „trzeciej siły” bardzo wiele jest młodzieży. Dzieci z roku 1917, które dzisiaj już stały się młodzieżą, nie zawsze działają według życzeń Bucharina. Dlatego też wielu bardzo młodych ludzi, którzy według planów teoretyków komunizmu miały być członkami komsomolu, poszło drogą zupełnie inną, szukając zbliżenia z „trzecią siłą”.

Objaw ten wywołuje niepokój komunistów rządowych, a sama działalność „trzeciej siły” pod osłoną opozycji Trockiego wywołuje wielkie niezadowolenie w kołach Stalinowców, znakomicie uświadamiających sobie szkodliwość tego zjawiska. Dzisiaj nie może już ulegać dla nikogo najmniejszej wątpliwości, że w razie ewentualnych zmian w strukturze politycznej Rosji owa „trzecia siła” stanie bez zastrzeżeń po stronie przeciwników dzisiejszych władców republiki sowieckiej.

NOWY AMBASADOR WŁOSKI W RZYMIE.



De Beaumarchais, dyrektor oddziału politycznego na Quai d'Orsay zamianowany został następcą p. Rene Besnarda w Rzymie.

Les Parfums  
**Godet**  
PARIS  
POLIE-BLEUE  
CHEVALIER PRINTEMPS  
PETITE FLEUR BLEUE  
Wylężni Przedstawiciele:  
M. Czapiński i S. Izbiński  
Warszawa, Długa 50, tel. 1 324-98

MACIEJ WIERZBIŃSKI

## PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego.

59)

Położenie przedstawiało się coraz poważniej. Jakoż ten i ów z załogi Lomnitzu, tchórzem podszyty, chował się w myślą jame a lokator czwartego piętra wlaź pod łóżko i zaszył się w piernaty przed kulami, bzykającymi li tylko około parterowych okien. Strach odebrał mu rozsadek. A garść męźnych obrońców trwała na posterunku, broniła hordzie przystępu, nie pamiętając o sobie.

Postawiwszy stół sztorcem na podłodze przy narożniku okna, Wiktor przykucał za tą słabą tarczą i, ile razy śmiałość wspiął się na gzyms wybitego okna, strącał go kulą. Tak złamano rozpęd tłuszczy, która cofnąwszy się, ograniczyła się bezowocnym ostrzeliwaniem okien.

Nastąpiło pewne odprężenie i nasunęła się kwestja, jakby dać znać załodze francuskiej, skonsygnowanej w koszarach zamiejskich, o opresji Komisarjatu i wezwać pomocy. Telefon okazał się głuchym na dzwonienie polskiej placówki plebiscytowej, więc obłożeni Polacy nie byli tego dokazali, gdyby kapitan Kwasigroch nie był brawurowo wydosłał się na miasto. Przeszedłszy po dachach sąsiednich kamienic do rogu ulicy, spuścił się tam po rynnie i pośpieszył po odsiecz.

Zbliżyła się północ, gdy przypuszczono z dziedzica nowy szturm. Jeszcze gwałtowniejszy. Nastąpił moment krytyczny, w którym odwaga obrońców nie mogła już zażegnać niebezpieczeństwa. Bo przez paszczę okien wrzucono dwie beczki ben-

zyny do sali, i chociaż Wiktor Kuna, Tyc, Bienia i inni bez przerwy rąbali z karabinów w mrowie bandytów, chociaż wyrostek kuchennego fachu za ich przykładem strzelał, rzucał się w największe odsłonięte miejsca z pianą na wargach, w istny szal wojacki wpadając, chociaż zapal tej termofilskiej garści Ślązaków był niewyczerpany i niejednen ranny napastnik staczał się, niby manekin z parapetów okien na dziedziniec, buchnęły nagle beczki ogromnym płomieniem i obłok dymów zalał, opanował całą salę.

Zagłada zajrzała w oczy Polaków i tysiące Hunnów, w poczuciu zwycięskiego tryumfu, ryknęły: Deutschland, Deutschland, ueber alles!... Podjęły to zastępy bojowców i gawiedzi w uliczce, na t. zw. bulwarze, na froncie Lomnitzu i dalej rozwydrzona niemczyzna wyla z radości, jakby obróciwszy placówkę polską w perzynę, skończyła z Komisarjatem, wygrała sprawę z Polakami.

„Siegreich wollen wir Polen schlagen!...” — tryumfował Prusak.

A tymczasem smrodliwy tuman dymów wpadł do sieni hotelu, wznosił się na piętra, wdierał w kurytarze...

W biurze Korfanteo zapytano się: co teraz? Wyjść, uciekać zawczasu z płonącego stosu czy spalić się wraz z całym gmachem niby kupa chróstów?...

— Wody! Wody!!! — rozległ się dymem dławiony zew Wiktora i dzielny junak pchał wszystkich do nowej roboty.

Natychmiast utworzyła się straż pożarna. Profesor i żołnierz, komisarz i kuchcik, wszyscy jak jeden mąż znosili na wyścigi wiadra i chlustali wodą w pełzające po sali płomienie.

Niemcy niczego nie dokazali okrom zniszczenia okien i mebli, bo horda Wandalów musiała sama ustępować przed falą płomieni na dziedziniec. Gdy jeden z Orgeszów zapuścił się po przez chwilowo

przerzedzone gazy do sieni, żwawy a zażarty kuchcik grzmotnął go kołbą i wygnał poturbowanego.

Zalano ogień i obrońcy rwali się znów do broni, gdy tłuszcza napastników zachwiała się i poczęła rejterować, rozsypywać się coraz szybciej z przyczyny zrazu niepojętej.

Uchodząc, zbierano trupy i licznych rannych pod osłoną nocy, składano na nosze, by wywieźć ich poza obręb terenu plebiscytowego.

Tymczasem na pobliskich ulicach ukazało się wojsko francuskie, obsadzało je posterunkami i kulomiotami i ostrzegało sygnałami wojskowymi tłum niemiecki.

Padło przytem kilka strzałów, nim bojówki śladem swych sympatyków znikły w ciemnicy przyległych ulic. Zaczem rozesłano patrole na miasto i obsadzono gmach Lomnitzu, gdzie powitały przyjaciół okrzyki: Vive la France!

Po godzinach opresji, grozy, rozchworu i dramatycznego napięcia nastąpiła reakcja nerwowa i zapanował rozgwar karnawałowy. Wszyscy wyszli bez szwanku, wszyscy radowali się, że ta reducta polskości nie ucierpiała poważnie, że odbił się o nią huragan furji germańskiej i nazajutrz tętnić będzie dalszą pracą dla wielkiej sprawy.

Pojawilo się z piwnicy wino, trysnęła wesołość, rozwiązały się języki, zwłaszcza tych, co podczas akcji obronnej chowali się bohatersko po kątach. Teraz ogarnął ich spóźniony zapal, rozpierał, ponosił.

A Wiktor, rzucałszy się w fotel, ucierał twarz, umorusaną od dymów, i mruczał swój refren:

— To, psiakrew, zwie się... plebiscyt!

Pojawił się kuchcik. Na widok zucha Korfanteo krzyknął, niech żyje! Porwano go między siebie, nalewano mu wina i rycerski karlik przeżywał chwile uznania i chwały.

— Niech żyje!!! — wołano, podrzucając go w górę. — Niech żyje i bije orcholów! Wiwat!

(C. d. n.)



# Wspaniała uroczystość gimnazjalna w Nowym Bytomiu.

POŚWIECENIE SZTANDARU GIMNAZJALNEGO IM. WL. REYMONTA.

Cale społeczeństwo Nowego Bytomia przeżywało wczoraj prawdziwie uroczysty dzień. Mianowicie komunalne Gimnazjum Koedukacyjne imieniem Wł. Reymonta w Nowym Bytomiu dokonało poświęcenia swego własnego sztandaru. Uroczystość, w której wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa jak i niemal wszystkie stowarzyszenia i związki, rozpoczęła się już wczesnym rankiem, bowiem już o godz. 8-ej zaczęły się zbierać na boisku Klubu Sportowego „Pogoń” przy ul. Hallera liczne stowarzyszenia, związki młodzież szkolna i Rada Rodzicielska oraz rodzice uczniów. Punktualnie o godzinie 9-ej wyruszył imponujący pochód ul. Hallera i Niedurnego do miejscowego kościoła parafialnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. katechetę Pawlaka, w asystencji ks. prob. Szymały i ks. wikarego Cichego. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił również ks. katecheta Pawlak, który dokonał nadto uroczystego aktu poświęcenia sztandaru. Pienia pobożne w czasie nabożeństwa wykonał miejscowy chór mieszany „Harmonia” pod batutą prof. Żuka.

Po nabożeństwie pochód ruszył ul. Niedurnego do sali p. Grychtoła. Przed gmachem Urzędu gminnego odebrali defiladę przedstawiciele władz miejscowych, oraz przybyli goście z naczelnikiem Wydziału Oświecenia Publicznego wizytatora Ogrodzińskiego, starosty pow. Świętochłowickiego dr. Szalińskiego.

W sali p. Grychtoła powitał uczestników uroczystości dyrektor gimnazjum p. Leszek Jakubowski, który w treściwych słowach narysował, jakie trudności przeżywało szkolnictwo polskie w czasach po objęciu Śląska przez władze polskie. Drugi z rzędu przemawiał dr. Ludwik Ręgorowicz, a następnie starosta pow. Świętochłowickiego dr. Szaliński. Nastąpiło jeszcze szereg przemówień powitalnych.

Następnie dyrektor gimnazjum komunalnego p. Leszek Jakubowski odczytał następującą metrykę sztandaru:

„Działo się roku pańskiego 1927 w dniu 27 listopada w Nowym Bytomiu, gdy na Stołicy Apostolskiej zasiadał Ojciec Św. Papież Pius XI, a Najwyższym dostojnikiem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej był J. E. Prezydent Ignacy Mościcki, a na czele Rządu stał Marszałek Józef Piłsudski, Marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej był Maciej Rataj, a Marszałkiem Senatu był Wojciech Trąpczyński, Marszałkiem Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny, Prymasem Polski był J. E. ks. Kardynał Augustyn Hlond, a zwierzchnikiem diecezji Śląskiej był J. E. ks. Biskup Arkadiusz Lisiecki. Wojewodą Śląskim był dr. Michał Grażyński, a starostą pow. Świętochłowickiego dr. Szaliński, dokonało się w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa poświęcenia sztandaru Komunalnego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Wł.

dysława Stanisława Reymonta w Nowym Bytomiu.”

Pod aktem tem składają podpisy swe rodzice chrzestni.

Następnie ks. katecheta Pawlak odebrał od uczniów gimnazjum ślubowanie na sztandar.

Po ślubowaniu zabrano się do wbijania gwiazdy pamiątkowych, poczem zakończyła się uroczystość poranna.

W czasie przerwy obiadowej dyrekcja Gimnazjum podejmowała rodziców chrzestnych i zaproszonych gości obiadem w lokalu p. Grychtoła, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień i toastów. W czasie przerwy przygrywała orkiestra hutańska „Pokoju”.

Po południu o godz. 5-ej odbyło się w sali p. Grychtoła przedstawienie teatralne dla młodzieży szkolnej. Odegrana została tragedia Słowackiego „Balladyna”.

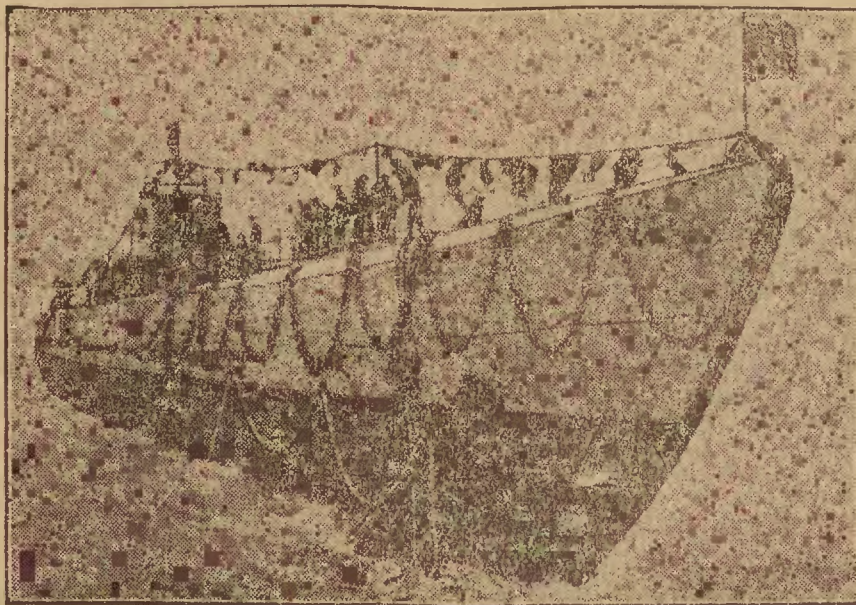
Wieczorem o godz. 5-ej odbyła się uroczysta wieczornica w sali p. Grychtoła, w której wzięły udział liczni przedstawiciele władz.

Słowo wstępne wygłosił dyrektor gimnazjum p. Leszek Jakubowski. Następnie wygłosił wykład o „Juliuszu Słowackim” prof. Bieda. Na program złożyły się wykłady i deklamacje. Uczniowie gimnazjum następnie odegrali 5-aktową tragedię Juliusza Słowackiego p. t.: „Balladyna”. Amatorzy bardzo do brzo wywiązały się ze swych ról.

Następnie grał na skrzypcach prof. St. Krzanowski. Gorąco oklaskiwano skrzypka i akompaniatora, prof. Żuka.

Uroczysta ta wieczornica przeciągnęła się do późnego wieczora. Bawiono się ochoczo przy dźwiękach orkiestry huty „Pokoju”. (sz.)

## NAJWIEKSZA ŁÓDZ PODWODNA ŚWIATA.



Marynarka amerykańska zbudowała | ta. Jej załoga składać się będzie z 3 ofi-  
obecnie największą łódź podwodną świata | cerów i 88 marynarzy.

## Masowe wycieczki Amerykanów do Polski

PLANOWANE W ROKU 1928/29.

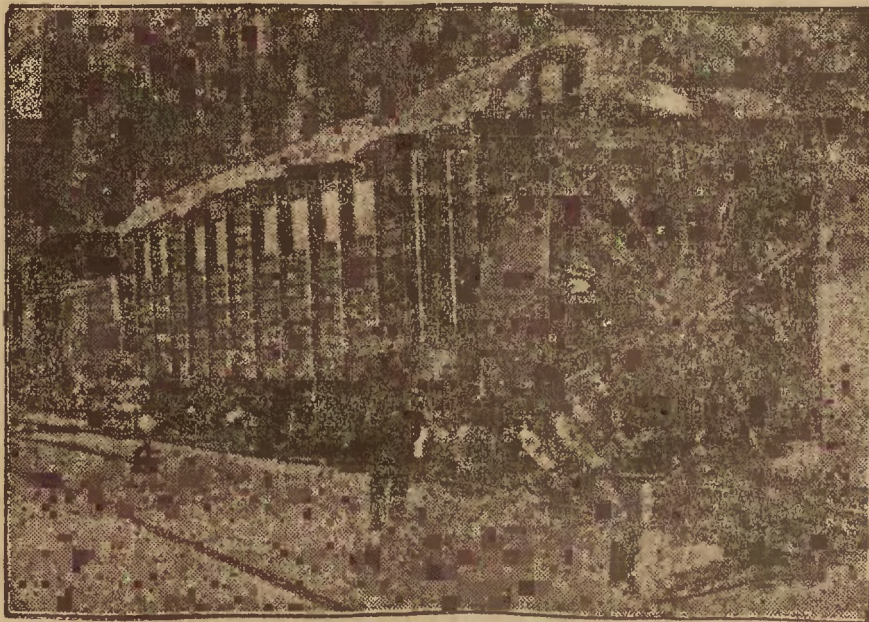
Poselstwo polskie w Waszyngtonie powiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych iż na rok 1928-29 planowane są poważne wycieczki amerykańskie do Polski, zwłaszcza znaczne pod względem ilościowym wycieczki mają przybyć na Powszechną Wystawę Krajową, która odbędzie się w Poznaniu w r. 1929-ym. Poselstwo zwraca uwagę na konieczność poczynienia odpowiednich przygotowań na przyjęcie tych wycieczek, w szczególności wpro-

wadzenia jaknajdalej idących ułatwień paszportowych i wizowych, jak również przygotowania odpowiednich pomieszczeń dla wycieczek na czas ich pobytu w Polsce.

Poselstwo stwierdza jednocześnie, iż dotychczasowe wycieczki amerykańskie do Polski przyczyniły się bardzo dodatnio do kształtowania się przychylniej opinii obywateli amerykańskich w Polsce.

—o—

## WALKA Z ZASPAMI ŚNIEŻNYMI



Wobec ogromnych zawiei śnieżnych | zastosowano na licznych liniach kolejow-  
jakie nawiedziły całą północną Europę. | wych t. zw. wiatraki śnieżne.

## Stutki przyzwyczajenia do rewolucji w Portugalji.

Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych aresztowano wszystkich dyrektorów szkół w Lizbonie, ponieważ na ogłoszone strzały armatnich zamknęli oni szkoły i odesłali dzieci do domów, oświadczając,

iż wybuchnęła rewolucja. Strzały armatnie były strzałami powitalnymi, które oddał krążący wnik szwedzki „Sylwia” na cześć prezydenta Carmory, gdy ten składał wizytę na statku.

## Pielęgnowanie skóry w zimie.

Skoro w zimne dni skóra na twarzy i rękach drogowacie i ból sprawia nawet, należy naciecać drażliwe miejsca kremem Nivea, który leczy i goi skórę, usuwa pęknięcia i t. p. Niema nic lepszego nad

Krem Nivea.

## Sezon zimowy w Krynicy.

Sezon zimowy w Krynicy w całej pełni, kuracjuszy i gości z każdym dniem zjeżdża się coraz więcej. Picie wód mineralnych odbywa się w centrum zdrojowiska naprzeciw domu zdrojowego w krytym deptaku, oszklonym i centralnie ogrzewanym, kąpiele mineralne w nowych łazienkach i w domu zdrojowym, kąpiele borowinowe, zabiegi wodolecznicze, elektryczne, oraz lampa kwarcowa w domu zdrojowym. Do wynajęcia na sezon zimowy są jeszcze pokoje w domu zdrojowym, w nowych łazienkach, oraz w szeregu will i pensjonatów. Ceny mieszkań wraz z całym utrzymaniem i opalem wynoszą 9—14 zł. dziennie od osoby. Ceny całodziennego utrzymania w restauracjach wahają się od 7 do 10 zł. od osoby.

Oprócz dancingów codziennych, w domu zdrojowym przygrywa przed i po południu orkiestra, złożona z 6 instrumentów, pozątem czynne są w domu zdrojowym kino-teatr, czytelnia, biblioteka i t. p.

Wysokość taksy zdrojowej na sezon zimowy wynosi 4 zł. od osoby tygodniowo. Dla urzędników państwowych, samorządowych, nauczycielstwa, oficerów i ich rodzin, oraz dla duchowieństwa taksa wynosi: za pobyt 2-tygodniowy — 5 zł., za pobyt 2—6-tygodniowy — 10 zł. Ceny zabiegów leczniczych w państwowym zakładzie zdrojowym w Krynicy w sezonie zimowym równają się najniższemu cenom t. zw. III sezonu letniego, a ramiakają się w granicach 2,30—5,80 zł. za kąpiele mineralne, od 1,50—6,30 zł. za zabiegi i kąpiele borowinowe, a wreszcie od 2,00—3,80 zł. za zabiegi hydro i elektroterapeutyczne.

Komunikacja z Krynica jest bardzo dogodna: wagony bezpośrednie: Poznań-Krynica, Warszawa-Krynica, Lwów-Krynica i z powrotem, przyczem od 1 grudnia b. r. ma być uruchomiony pociąg pośpieszny.

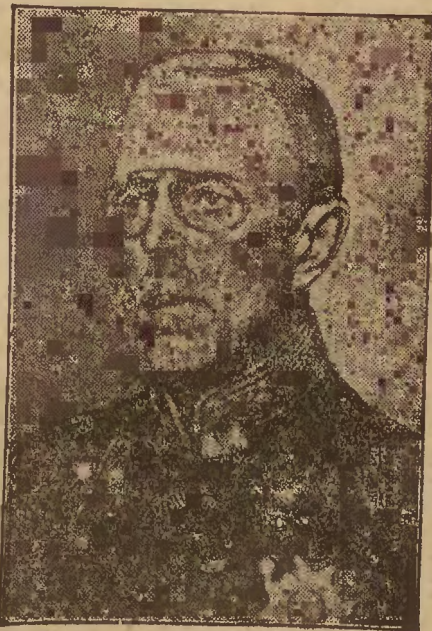
Sezon zimowy trwa od 1 listopada do 30 kwietnia.

—o—

## Podział zawodowy bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia opracowała zestawienie cyfrowe, dotyczące bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy pobierali zapomogi z państwowej akcji pomocy doraźnej w roku 1927 od stycznia do września włącznie. Z zestawienia tego wynika, że w okresie tym pobierało zasiłki ogółem 73.520 bezrobotnych pracowników umysłowych (53.515 mężczyzn i 20.005 kobiet). Według podziału na kategorie zasiłki pobierało: 9.503 b. kierowników i zarządzających przedsiębiorstwami, 20.472 pracowników biurowych i kancelaryjnych, 14.208 sprzedawców sklepowych i księgowych, 651 personelu lekarskiego (dentysty, weterynarze, pielęgniarze itd.), 923 muzyków kawiarnianych, suflerów i dekoratorów teatralnych, 2.504 nauczycieli i wychowawców, 671 dziennikarzy i pracowników redakcji czasopism, 166.653 urzędników państwowych, cywilnych i wojskowych, 3.849 urzędników instytucji publiczno-prawnych, 34 kapitanów okrętów, oficerów i asystentów statków morskich i rzecznych, oraz 4.052 innych zawodów.

## JUBILEUSZ KRÓLA SZWEDZKIEGO.



Król Gustaw V obchodzi w dniu 8 grudnia 20-letni jubileusz wstąpienia na tron Szwecji. Król liczy lat 70. Jest on prawnikiem marszałka Napoleona Bernadotte'a, osadzonego na tronie szwedzkim w 1810 roku.

## CZANG-SO-LIN CESARZEM?



Marszałek Chin północnych, głośny przeciwnik bolszewików, Czang-Su-Lin, ma podobno, zamiar ogłoszenia się cesarzem Chin północnych. Byłaby to karjera naprawdę romantyczna, gdyż nie tak dawno jeszcze temu był Czang-Su-Lin prosił przywódcą bandytów,



## Z Katowic i okolicy.

Poniedziałek

28

Listopada 1927

Dzisiaj: św. Mąsweeta B.  
Jutro: Saturnina i Filemone  
Wschód słońca: g. 7 m. 28  
Zachód: g. 4 m. 2  
Długość dnia: g. 8 m. 31

### NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Godz. 6 za członków III zakonu  
Godz. 6 i pół za św. Pawła Szmiegiel i Balbinę żony.  
Godz. 7 za św. Józefa Kanerta i Marjanę żony.  
Godz. 7 i pół za św. Szymona i Franciszka Weber.  
Godz. 8 na podziękowanie za odebr. łaski.

### — Z niedziel.

Znowu niedziela. Niedziela zimowa, szara, mglista z racą odwilży. Chwilami ułce Katowic zapalają się kłębiem pary wilgotnej, jakby zaraz we wszystkich domach odbywało się „pranie przedświąteczne” i otworzono naraz wszystkie drzwi od kuchni... Lubiący efektowniejsze porównania wspominała w takich razach o... Londynie, którego nigdy nie widzieli...

A propos porządków... przedświątecznych czy też zwykłych należy zauważyć, że dzięki ostatniemu okólnikowi dyrektora policji właściciele domów jakoś zabrali się do czyszczenia chodników, przynajmniej na ulicach przynajmniej. Od biedy można już przejść względnie „suchą nogą” przez ul. III Maja i podobne. Smetny wyjątek jeszcze stanowi jedynie narożnik ul. Warszawskiej i Mieleckiego, gdzie zebrana, zda się, z całych Katowic „czekoladka błotna” ślepa do kostek. Ale pewno i to zginie chyba... że nowy śnieg spadnie i wszystko zasnie się nanowu, poczynając od nowego okólnika dyrektora policji. A żeby tak dyrektora policji pomyślała również o nauczaniu w Katowicach chodzenia po ulicach prawą stroną chodnika?

Święta — za pasem. W oknach wystaw sklepowych coraz jaśniej, coraz strojniej, coraz... świąteczniej. W sklepach z cukierkami wszędzie domy „mikolajków” z czekoladą czy marmeladą „świnek”. Jak wiadomo, tłusta, różowa świnka — to symbol „mienieckiego szczęścia”. Wogóle bez troski obserwator na gruncie katowickim, nie mając wiele do roboty, może zauważyć dużo jeszcze pozostałości po dawniejszych panach na Śląsku: „Schwein-glueck”, „Schweinest”, „Eisbein” i t. p. A wszystkie troszke lub bardzo „świnia” tracące. Na tem chyba skończy dzisiejsze „z niedziel”. O reszcie dowiedzieć się „wyżej i niżej”.

### — Ostatnia posługa.

W sobotę, dn. 26 bm. zmarła długoletnia członkini Kat. T-wa Polek w Katowicach, s. p. Florentyna Hajduczkowa. Pogrzeb zmarłej odbędzie się we wtorek, dn. 29 bm. o godz. 8-ej rano z domu żałoby przy ul. Kochłowskiej 2 (za koszarami wojskowymi), na który to pogrzeb zaprasza wszystkie członkinie — Zarząd.

### — Otwarcie Wystawy „Grafiki Polskiej”.

Wczoraj w południowych godzinach w salach porestauracyjnych „Oazy” odbyło się uroczyste otwarcie I. Wystawy Okręgowej „Grafiki Polskiej”. Jest to zbiór przeszło 170 eksponatów graficznych, czarnych i kolorowych, reprezentujących prawie wszystkie działy grafiki artystycznej, który pod egidą Zw. Artystów Polskich obiecał państwu bałtyckie i skandynawskie, był w Paryżu i obecnie okólnie odwiedza miasta polskie. Podczas uroczystości otwarcia przemówił do zebranych dr. Parnik i prof. Ligoń. Wystawa prezentuje się efektownie i stoi na wysokim poziomie artystycznym, dlatego też należy ją polecić uwadze i opiece inteligencji. Wśród nazwisk artystów, których twory obejmują wystawę, można widzieć czołowe nazwiska polskiego świata artystycznego: L. Wyzółkowskiego, Wł. Skoczylasa, Fr. Siedleckiego, J. Rapackiego, J. Pankiewicz, Ant. Kamińskiego, P. Jabłońskiego, Ign. Łopieńskiego i in.

### — O porządek na ulicach.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, że według rozporządzenia policyjnego, dot. ruchu ulicznego w mieście Katowicach z dnia 7 marca 1899:

a) Właściciele, względnie zarządcy realności obowiązani są do czyszczenia chodników i ścieków, przylegających do ich posesyji i to codziennie do godz. 8-ej rano. Również obowiązani są do utrzymania czystości na chodnikach i w ciągu dnia. Do tego należy także usuwanie śniegu i lodu i posypywanie chodników piaskiem lub drobnym popiołem, aby nie powstał gołoledź. Złazszcza należy w razie śnieżyicy lub gdy nastąpi odwilż, w ciągu dnia czyszczyć chodniki ażeby nie dopuścić do utworzenia się warstwy lodowej.

b) Zakaznie się urządzania ślizgawek na chodnikach, prześlicach, ulicach i placach, jak również jeżdżenia saneczkami po chodnikach i saneczkowania się po jezdniach. Rodzice, opiekunowie i osoby którym powierzono pieczę nad dziećmi będą pociągani do surowej odpowiedzialności (kary), o ile dzieci od takich wyk. ocen powstrzymywać nie będą.

Winnę niezastosowania się do powyższych zarządzeń, karani będą grzywną lub aresztem na podstawie § 80 na wstępie cytowanego rozporządzenia policyjnego.

### — Echa otwarcia mostu na Przemszy.

Historia budowy nowego mostu pod Mysłowicami posiada niektóre, bardzo ciekawe szczegóły. Do wyłożenia jezdni mostu użyto po raz pierwszy na Śląsku, a zdaje się, że i w Polsce, granitu tatrzańskiego. Cały most spoczywa na czterech potężnych zwalach granitu fińskijskiego, pochodzącego z rozbiórki soboru w Warszawie, zbudowanego w roku 1890, któremu słynny Joan Kranszadzki przepowiedział niesławny koniec. Po daremnych próbach rozwalenia niezwykle odpornych murów, dopiero ręce doświadczonych górników śląskich, wezwanych przez prezydenta Warszawy, inż. Stomilskiego, położyły kres istnieniu Soboru. Część granitu rozwalonego przez Ślązaka, znalazła się obecnie na gruncie śląskim.

### — Sprawy komunalne z Szopienic.

Zarząd gminy nabył w tych dniach na własność gminy realność w Szopienicach przy ulicy Piaskowej 2, składającą się z jednego 2-piętrowego domu i przeszło 10 tysięcy metrów kwadratowych gruntu, nadającego się pod budowę domów mieszkalnych.

Z pełnem uznaniem należy powitać zabiegi gminy, która stara się usilnie o ulepszenie nędzy mieszkaniowej i złagodzenie bezrobocia. Projektuje bowiem place budowlane odstąpić po stosunkowo bardzo niskich cenach pod budowę domów mieszkalnych. Zabiegi te zasługują na tem większą uwagę z powodu budowy w tym roku bardzo obszernego i wspaniałego domu administracyjnego.

Prace murarskie są na ukończeniu i już w najbliższych dniach będzie nowy budynek pod dachem. Zakupno realności, jak i budowę domu administracyjnego uskuteczniło z oszczędności bieżących, bez zaciągania jakiegokolwiek pożyczki tak, że gmina nie ma obecnie ani jednego grosza długu.

Z chwilą oddania do użytku nowowbudowanego domu administracyjnego będzie gmina posiadała odpowiednie biura z ładną dużą salą oraz 11 nowych mieszkań.

### — W mocy swawolnego zwłózcza.

Wczorajszej nocy, niedzieli szła ulicą dziewczynka, prowadząc na smyczy wielkiego psa. Psisko, uirzawszy opodał psinę, skoczyło ostro i porwało za sobą niczego nie spodziewającą się dziewczynkę, która, wskutek tego psiego wybruku, użyla bezpłatnej przejażdżki po bloście charakteryzując się na „nieboskie stworzenie”. Niemniej zabroni psiskom wzruszeń na widok współplemienia, ale można i trzeba oddawać duże psy w pewniejsze ręce.

## Z Świętochłowic.

### (—) Rocznica Listopadowa w Świętochłowicach.

W ubiegłą środę, dnia 23 b. m. wygłosił w sali Kasyina Polskiego w Świętochłowicach odczyt o powstaniu Listopadowem, prezes Kasyina, wicestarosta p. Dr. Koska.

Prelegent skreślił nietylko sam przebieg powstania w jego stronach dodatnich i ujemnych (sceptycyzm i chaos u góry), ale rozpatrywał powstanie na tle ówczesnych prądów wolnościowych Europy (Grecja, Belgia), wywołanych wojnami Napoléonickimi.

Następny odczyt odbędzie się w przyszłą środę dnia 30 bm. i będzie poświęcony: Wypaństwu i Sienkiewiczowi. Prelekcje wygłosi wiceprezes Kasyina, kierownik szkoły p. Grabiec.

## Z Pszczyńskiego

### × Sanacji wszystko wolno.

Do jakich rozmiarów dochodzi brak poszanowania praworządności i prawa ze strony sanatorów, dowodzi następujący wypadek, jakiego dopuścił się znany z różnych spraw adwokat p. Piotrowski Jan z Pszczywy.

Nie do uwierzenia, a jednak prawda. Na dzień 29 października br. zaprosił sobie p. Piotrowski kilkunastu gości na polowanie, mimo, że polowania nigdzie nie dzierżawił. Ponieważ w Wście Małej znalazł tereń, wybrał go sobie, żeby tam bezprawnie dla swej przyjemności i reklamy urządził polowanie. Zaprosił repre-

zentantów władz, widocznie dlatego, żeby bezwiednych skompromitować. Na szczęście nie wszyscy przybyli.

Gmina Mała Wisła, szczególnie dzierzawca naczeń k gminy zostali zaskoczeni tem polowaniem, wiedząc, że polowanie odbyć ma się dopiero w listopadzie i to urzędzone nie przez Piotrowskiego, tylko przez prawowitych dzierzawców. Przypuszczali pierwotnie, że chodzi o pomyłkę co do terenu. Interwenjowali więc u Piotrowskiego, jako „przewodniczącego” polowania. Okazało się, że P. zdawał sobie dokładnie sprawę, że polowanie jest bezprawiem. Oświadczył nawet, że wie o odpowiedzialności przed sądem, ale mimo to polowanie urządził. Jeden z gości, zdaje się „znany działacz” — zamieszkały kilka miesięcy na Śląsku, p. weterynarz Leśniewski dorzucił: — „Chodź — co będziesz się z chłopami dogadywał”. Przy polowaniu nie przestrzegali nawet granic, wkraczając na inny teren wozem jeździli po polu i zachowanie się to całe niczem nie różniło się od wybrzyków w czasach pańszczyzny, kiedy chłopu wszystko można było zniszczyć.

Z czasem jednakże chłodne powietrze musiało p. Piotrowskiemu ochłodzić gorącą głowę, bo chciał za ubłą zwierzynę płacić — by za przyjemność nie doczekać się nieprzyjemnych skutków.

Jeżeli się uwzględni, że p. Piotrowski był sędzią i wydawał może w Pszczyńce wyroki na naszych biednych chłopków, którzy kijem albo strzelbą przy ogryzaniu kapusty ubijali zającą i to wyroki ciężkie, gdyż niemal zawsze karani są więzieniem, nie można zrozumieć, jak mógł dopuścić się takiego bezprawia. Czyżby prawo tylko dla biedactwa istnieć miało? Tak się wydaje — bo obecnie życie się „sanuje” — wychodzą na jaw różni pyłom leństwa w życiu społecznym okryci magnacii — a chłop schodził powoli do nierzędia dla ich celów. Może być p. Piotrowski dobrym „sanujcą” — ale ludkę nasz sobie nie zasłużył na to, żeby on niszczył jego dobroć i drwił sobie z jego skromności w dodatku miał zaś pretensje, żeby go lud jako adwokata popierał.

Człowieczek ten ma jakoś szczęście. Obratł niegdyś policję, poszło mu to jakoś płattem. Pozwany przez obrażonych oficerów na pojedynek, podobno nie stanął itd., dzierzawy od nieskrania nie „potrzebuje” płacić — ale za to wszędzie musi być jako „przedstawiciel społeczeństwa” — z którym tyle ma do czynienia, co piernik z wiatrakiem.

## Złotogórskie

### § „Akademja Listopadowa” w Tarn. Górach.

Ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy Powstania Listopadowego wybuchłego w dn. 29 listopada 1830 r. w Warszawie w celu zrzućcia Jarzma niewoli rosyjskiej, miejscowy komitet wszystkich towarzystw polskich urządził we wtorek, dnia 29 listopada r. b. w sali „Domu Ludowego” uroczystą „Akademję”, z następującym programem:

Począwszy od godz. 19 i pół koncert orkiestry II p. p., następnie p. śpiewy patriotyczne, wykonane przez Tow. Śpiewu „Mickiewicz”; odczyt „O Powstaniu Listopadowem” wygłoszony przez prof. gimn. mekiego p. Mkuckiego; deklamacje; na koniec odegra zespół amatorski „Mickiewicz”; „Noc w Belwederze”; epizod z czasów Powstania Listopadowego w I akcie przez A. Staszczka. (on)

### § Zebranie Inwalidów, Wdów i Sierot.

W czwartek, dnia 24 listopada r. b. odbyło się w sali „Pod Ułem” zebranie Kola tut. Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Górniczych i Hutniczych, na którym p. Świeca z Rudy wygłosił referat w sprawie statutu Spółki Brackiej oraz statutów pojedynczych przedsiębiorstw hutniczych. W debacie p. Rabus Jan podkreślił żądania inwalidów, stawione na wałnem zebraniu z dnia 15 stycznia r. b.

### § Sanatorzy przy pracy w Rojcy.

Od dłuższego już czasu dają się u nas panować sanatorzy we znaki. Dnia 23 bm. urządziło polskie Tow. Śpiewu „Echo” bardzo skromną wieczornicę. Wtem podczas przemowy p. Feliksa wystąpił na scenie znany niemal wszystkim w tut. miejscowości ze swych awantur p. Roszczyk i wczwał p. przewodniczącego zabawy do natychmiastowego ukończenia jej gdyż według jego zdania nie w łno urządzić wieczornicy nikomu, tylko Zw. Powst. Śl.

Nadmieniam, że Roszczyk jest w tut. miejscowości przewidywanym i nikt go tutaj nie znał podczas ślubów i postaci: dopiero na obiedzie G. Ślaska przywitał tu, jako strażnika celny. Nie może się ów bohater żadną owością na ca podczas swego u nas pobytu wykiwać, gdyż edy jeszcze swego czasu był zwykłym członkiem w Zw. Powst. Śl., wzywał na wszystko, co polskie. Tak samo edy się pewnego razu u przewodniczącego „Volskhenclera” i renegata Małgłowski odbyła rewizja, znalazłono tam

## Z Zagl. Dabr.

### (s) O podwyżce.

W sali Z. Z. P. przy ul. Marjackiej odbyło się zebranie robotników fabryki Dietla w Sosnowcu, na którym przemawiał delegaci Golan, Turkiewicz i Psonka o sprawach ekonomicznych. Robotnicy postanowili domagać się podwyżki płac o 5 procent począwszy od 1-go listopada bież. roku.

### (o) Nowe rozporządzenie o karze śmierci w Polsce.

Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono projekt rozporządzenia p. Prezydenta o karze śmierci, o czem pokrótce donieśliśmy.

Projekt ustala, że wyrok karę śmierci nie może być przed wykonaniem 24 godzin wykonany bez względu na sytuację kraju w danej chwili (np. rewolucja, rozruchy, stan oblężenia itp.), a to dla umożliwienia skazanym korzystania z łaski Prezydenta. Dotychczasowy 3-godzinny termin wykonania wyroku obowiązujący w Małopolsce przy sądach doraźnych zostaje automatycznie zniesiony. Rozporządzenie obejmując całe państwo wprowadza również we wszystkich trzech częściach kraju karę śmierci przez powieszenie.

### (o) Rabunkowy wywóz masła przyczyną drożyzny.

Ludność już od kilkunastu dni odczuwa na swej skórze potworną orgię spekulacyjną masłem.

W ciągu kilku dni potentaci nabiłowci przeprowadzili dwie podwyżki i wyśrubowali cenę masła do blisko 8 zł. za kilogram. Czemu przynosić tak potworną drożyznę masła?

Odpowiedź na to dała cwiły eksportu. Okazuje się, iż w ciągu jednego tylko miesiąca września eksporterzy masła wywieźli z zagranicę 78 wagonów masła, wartości 4,647.000 złotych.

To nie jest eksport. To nazwać można krzywdą dokonaną na całej ludności państwa. Polska wogóle nie ma za dużo masła. Przez długi czas konsumowaliśmy znaczne ilości masła zagranicznego. I rantem staliśmy się eksporterami. Eksport ten ran nas boleśnie. Kupcy nabiłowci brutalnie ożalacają kraj z masła — podczas gdy importerzy zarzucają nas sztucznymi tłuszczami, w wielu wypadkach zatrzymującami organizm konsumentów. I podczas gdy zagranica łuczy się naszym masłem — dzieci polskie wałają i chorują odżywiają bezwartościowymi pseudo tłuszczami.

listę członków między którymi i on figurował, lecz tłumaczył się tem, iż potrzebował tylko książki, gdy polskie nie są takie pouczające. Teraz występuje znowu jako zastępca instruktora przysposobienia wojskowego i wych. fizycznego i tu chce rozwinąć swą działalność w kierunku burzenia państwa.

Obecny

## Z Cieszyńskiego

### (i) Towarzystwo hodowców drobnego inwentarza na powiat cieszyński.

urządza w dniach 30 i 31 grudnia 1927 roku oraz 1 stycznia 1928 r. wystawę drobiu, gołębi i królików w Cieszynie, w sali Hasselwica, ul. Cieszarowa. Protektorat nad wystawą objęli: prezes Śląskiej Izby Rolniczej p. Sztwielna starosta powiatu cieszyńskiego w Kiriata ks. Józef Londzin i dowódca garnizonu w Cieszynie.

### (i) Asygnaty na ziemniaki.

Przełożenie miasta Cieszyna wzywa wszystkich tych, którzy posiadają asygnaty na ziemniaki, ofiarowane dla biednych przez województwo, by je odebrali do dnia 30 listopada br. W razie nieodebrania ziemniaków do wyżej oznaczonego terminu asygnaty te traca swą wartość.

### (i) Zaginiona biblioteka.

Pisza do nas z Cieszyńskiego: Po uroczystościach Gminnych w r. 1910 kiedy poruszyła się oślanie do cele oświatowe, założono bibliotekę ruchomą dla nauczycieli polskich Śląska Cieszyńskiego. W założeniu w udział znowy literat krakowski p. Bartoszewicz, który nadesłał znaczną ilość książek. Obecnie o bibliotecę tej służby zaginal. Prawdopodobnie stała się ona ofiarą wojny.

Może jednak znajduje się w czyim przechowaniu? Pozwalam więc sobie za laskawem pośrednictwem „Polonii” zapytać czy komu o losach tej biblioteki nie wiadomo.

J. S. a. nauczycielka.

## Dobra nowina dla matek!

Każda z Was wie ile ma kłopotu z podaniem dziecku lyżki tranu. Ekstrakt Słodowy z tranem

## VITAMALTYNA

Idealny środek przeciwnadciężny i odżywczy zupełnie uwalnia Was od tej troski

## VITAMALTYNA

wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie jest bardzo odżywcza lekko strawna (nie zawiera gumy).

Wyłącznie zastępstwo

Polka Sp. Akc.

## „Pharma” Mag. B. Jaworski

w Krakowie.

Do nabycia w aptekach, drogeriach i t. p.



## Pod znakiem srebrnej lilijki.

ZJAZD DRUŻYNOWYCH CHORĄGWI ŚLĄSKIEJ Z. H. P.

Wczoraj obradował w mieście naszym, w auli gimnazjum państwowego Zjazd drużynowych Chorągwi Śląskiej Z. H. P. z udziałem około 300 młodzieży męskiej i żeńskiej, sprawującej zaszczytną godność drużynowych. Zjazd zagała p. Jordanówna, komendantka Chorągwi Śląskiej, zaprosiwszy na przewodniczącego Zjazdu wizytatora dra Farnika, członka Zarz. Oddz. Śląskiego Z. H. P. Dr. Farnik, objawiając przewodnictwo, wspominał, jaki cel przyświeca pracom harcerstwa; mają one doprowadzić do stworzenia typu dzielnego obywatela. Następnie powitał serdecznie przybyłych na Zjazd przedstawicieli, których obecność poczytał za znak żywego interesowania się rozwojem ruchu harcerskiego na Śląsku.

Referat o programie prac Komendy Chorągwi na rok 1927/28 wygłosiła p. Jordanówna. Referentka podkreśliła, że Komenda wywiązała się w roku ubiegłym ze wszystkich przyjętych na się zadań. Kursy, obozy (22), kolonie (3), wycieczki udały się i rozbudziły w młodzieży wielki zapał do dalszej pracy. W obozach było przeszło 700 młodzieży, ogółem z obozów, z kursów i t. p. skorzystało ponad 1500 młodzieży. Na przyszły rok są projektowane: dalsze podnoszenie poziomu i wydajności pracy przez odpowiednie szkolenie drużynowych i zastępowych, rozwój akcji obozowej, kolonijalnej i wycieczkowej, urządzenie kursów dla instruktorów i przybocznych, urządzenie zawodów harcerskich dla brania sprawności drużyn.

W trakcie referatu zawiła na Zjazd J. E. Ks. Biskup Dr. Lisiecki, powitany przez dra Farnika i entuzjastycznie przez młodzież. J. E. Ks. Biskup wygłosił do młodzieży przepiękne, porywające przemówienie, w którym, powołując się na widzenie senne Dantego, uniesionego przez złotopiórego orła w krainę słońca i ognia — orłem tym nazwał ideały, które świecą harcerstwu i które powinny porywać je w coraz wyższe sfery słońca i ognia.

Wkrótce po przemówieniach uczestnicy Zjazdu udali się gremjalnie na nabożeństwo do kościoła N. M. P.

Po przerwie obiadowej obrady zaczęły się o godz. 3-ej.

P. Kapiszewski wygłosił referat o roli społecznej instruktora; w referacie swym

poruszył ważność udziału starszego harcerstwa w niektórych przejawach życia społecznego.

P. Łowiński mówił o akcji obozów i kolonii; p. Grzbiela przedstawił program złotych zawodów harcerskich, projektowanych na koniec czerwca 1928 roku.

Po przemówieniach wywiązała się długa dyskusja, w której toku wymieniono szereg cennych spostrzeżeń i myśli, które Komenda Chorągwi uwzględni przy rozwijaniu dalszych prac. Uchwalono wysłać telegram holdowniczy do J. E. Ks. Prymasa Hłonda. Zjazd zakończył się o godz. 7-ej wiecz.; o godz. 8-ej rozpoczęła się harcerska zabawa towarzyska, na którą przybyło sporo osób ze sfer społeczeństwa miejscowego.

Z całego przebiegu obrad można wnioskować, że prace harcerstwa idą właściwymi drogami i mogą już pochwalić się poważnymi wynikami. Dalszego i jeszcze pełniejszego powodzenia w pracy należy życzyć organizacji harcerskiej. (m)

### NOWY GABINET BELGJI.



Po ustąpieniu większości rządowej i gabinetu belgijskiego socjalistów, stworzył dotychczasowy premier Jaspas (na lewo) nową większość pospół z liberałami i demokraciami i zrekonstruował w tym sensie

swój gabinet. Ministerstwo Spraw Zagranicznych objął on Vanderveldzie Hymans (na prawo). Był on już ministrem Spraw Zagranicznych dwukrotnie — a mianowicie od r. 1919—1920 i od r. 1924—1925.

## Bokser bardziej znany

NIZ NAJGŁOŚNIEJSZY PROFESOR. ZNAMIENNA ANKIETA.

Jedno z literackich towarzystw niemieckich przeprowadziło niedawno bardzo pouczający eksperyment. Na podstawie książki adresowej wybrano zupełnie dowolnie 25 ludzi z różnych warstw społecznych, różnych zawodów i o różnym wieku, posadzono ich wspólnie w pokoju i przedłożono im kwestionariusze, dotyczące 17 najgłośniejszych nazwisk mężczyzn i kobiet współczesności. Każdy z osobników miał o każdej z 17 „sław” napisać to, co o niej wie. Wynik był wstrząsający. Owych 17 sławnych osób to byli: Gerhard Hauptmann, Jerzy Brandes, Tomasz Mann, Maks Liebermann, Fryderyk Kreisler, Harry Liedtke, Paweł Loewe, Matheotti, Karol Marks, Stalin, dr. Stresemann, Henryk Ford, Edison, Hortly, prof. Freud, Franciszek Diener i Fritz Massary.

Z pomiędzy 25 osobników „egzaminowanych” jeden tylko umiał coś niecoś powiedzieć o wszystkich 17 osobach. Był to adwokat. Wszyscy inni wykazywali luki. Dwóch z nich nigdy nie słyszało

o Gerharcie Hauptmannie, 14 nie znało Liebermanna, 21 nie miało pojęcia, kto to jest Brandes i Matheotti. 20 wiedziało coś niecoś o Stresemannie, lecz tylko 6 wiedziało, jakie zajmują stanowisko, niektórzy pisali, że jest prezydentem Rzeszy, inni uważali, że jest członkiem jakiegoś poselstwa w Genewie. Tylko dwunastu ludzi wiedziało, że Löbe jest prezydentem Reichstagu, dwóch wzięło go za poetę, Lömsa, inni za kompozytora Löwe, jedenastu twierdziło, że Kreiser fabrykuje samochody. O Henryku Fordzie słyszało 20 osób, natomiast o Karolu Marxie większość nie słyszała wogóle, dwóch zaś napisało, że jest on kanclerzem Rzeszy. O Stalinie słyszały trzy osoby, o Horthym tylko jedna. Ze Edison ma coś wspólnego z gramofonem, o tem wiedzieli wszyscy, lecz większa część napisała, że umarł już dawno.

Jednego jednak męża znali wszyscy, co do jednego nie było omyłki: wszyscy znali Dienera, mistrza boksu niemieckiego! Oto, co jest sława. Także Harry Liedtke znany był większości, natomiast prawie zupełnie nieznanym jest Tomasz Mann, nie mówiąc już o prof. Freudzie, o którym tylko dwie osoby umiały coś niecoś powiedzieć.

## Ze stowarzyszeń.

\* Baczność Rodacy i Rodaczki w Siemianowicach.

W dniu 28-go listopada br. wieczorem o godz. 7 min. 25 na salce przy probostwie wygłosił Ks. wikariusz Bieniek referat na temat „Zamiary socjalistów na przyszłość”. O liczny udział tak Rodaków, jak Rodaczek uprasza Komitet wykonawczy Zjednoczonych Katolickich towarzystw i Związków Zawodowych.

\* Związek Oficerów Rezerwy, Koło Katowice.

przypomina WP. Oficerom rez., należącym jeszcze do Związku obowiązek zgłoszenia się w jego szeregi. Formalności, związane ze wstąpieniem, załatwia odwrotnie Sekretariat Związku, Katowice, ul. Wojewódzka 5, telef. 2005, który czynny jest codziennie od 9—13 i od 15—18.

\* Zarząd miejscowego Koła T. C. L. w Hańdudkach W.

podaje do wiadomości, iż od dnia 6 bm. otwarta jest Czytelnia T. C. L. obok dawniej istniejącej biblioteki w lokalu Kat. Domu Związkowego. Czytelnia otwarta codziennie od 5 do 9-tej po południu posiada kilka dzienników i tygodników, książki podręczne o zajmującej i pouczającej treści. w bibliotece wypożycza się książki we wtorki i piątki od godz. 5—7. Z Czytelni i Biblioteki korzystać można bezpłatnie bez względu na to, czy jest się członkiem T. C. L.

Począwszy od 27 bm. rozpoczyna się popularne wykłady, które trwać będą przez całą zimę. Odbywać się będą każdej niedzieli o godzinie 4-tej po południu w sali (I piętro) Domu Związkowego.

Miejscowy Zarząd. \* Związek Obrony Kresów Zachodnich koło miejscowe w Rudzie urządza zebranie miesięczne w piątek dnia 2. 12. br. o godz. 18 tel w lokalu Czytelni Ludowej przy ul. Jana 28.

## Teatr i Estrada

Δ Uroczyste przedstawienie.

Ku uczczeniu Rocznicy Powstania Listopadowego odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach we wtorek o godz. 7.30 wieczór uroczyste przedstawienie. Odegrane zostaną Stanisława Wyspiańskiego „Warszawianka” z pp. Marią Strońską, Ewą Ludwiżanką, Ireną Orzecką dyr. W. Nowakowskim. L. Wiśniewskim w rolach głównych. oraz pierwszy akt „Nocy Listopadowej” St. Wyspiańskiego, w której rolę Wysockiego odtworzy dyr. W. Nowakowski, Pallas, I. Bohdańska. W pozostałych rolach wystąpią pp. Julia Nowicz, Michałowska, Nettówna, Sawicka, Skulska, Rozwadowska, Cieciorska, Mazanek, Osikard, Wojdan, Żeromska. „Warszawiankę” reżyserował dyr. W. Nowakowski. „Noc Listopadowa” Stanisław Skalski. Uroczyste przedstawienie poprzedzi przemówienie sedziogo dr. Ziółkiewicza. W przerwie szereg pieśni wykona chór „Echo”. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru Telefon 24-48.

Δ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Poniedziałek: niema przedstawienia. Wtorek: Obchód listopadowy: „Warszawianka” i fragment z „Nocy Listopadowej”.

Środa: „Casanova”.

Czwartek: „Warszawianka” i „Noc Listopadowa”.

Δ „Bolesław Śmiały” w Bielsku. W poniedziałek dramat katowicki wystawia w Bielsku tragedję Wyspiańskiego: „Bolesław Śmiały”.

sportsmana Wprowadził bowiem motocykleta do swojego pokoju, który zamknął hermetycznie, poczem siadł na siodełko, puścił maszynę w ruch, otworzył tłumik i... zmarł uduszony gazami! Działo się to niedawno w Ashburton, małym miasteczku angielskim.

W pierwszych dniach grudnia natychmiast po ukończeniu powieści

### „Książę Wa-Tunga”

rozpoczynamy na tem miejscu druk nowej powieści humorystycznej

M. Lejkina

p. l.

### „Gdzie pomarańcze dojrzewają”

Jest to dalszy ciąg przygód znanych naszym Czytelnikom już kupca rosyjskiego

MIKOŁAJA IWANOWICZA

i małżonki tegoż,

GŁAFIRY SIEMIONOWNY,

tym razem z podróży po  
WŁOSZECH

## Rozmaitości ze świata.

### POLSKIE OSIEDLA W SOWIETACH.

Na posiedzeniu „Nac men” (komisja dla mniejszości narodowych) zdał sprawę z objazdu polskich rad wiejskich Nosarzewski, Polak-komunist.

Polskich siel-rad, jest mimo agitacji w całej Kijowszczyźnie tylko pięć. Licza one wszystkiego 2.606 włościan polskiego pochodzenia, a stworzyły je elementy, pochodzące z samej „biedoty”. Tylko 40 proc. gospodarstw posiada konie.

Ciekawe, że kobiet w polskich radach jest więcej, niż w ukraińskich i więcej niż przeciętnie w radach całego okręgu.

Komunisty nie są naogół zadowoleni z polskich osiedli. Jakkolwiek uznają ich mieszkańców za pracowitszych i aktywniejszych od otoczenia. Postanowiono wysłać z Charkowa nowych, fachowych agitatorów do polskich osiedli.

### MINISTER LIGI NARODÓW.

Amerykańskie agencje telegraficzne donoszą o aresztowaniu na Kubie „niebieskiego ptaka” włoskiej narodowości, który podawał się za „ministra pełnomocnego Ligi Narodów” (?) i nawet hojnie szafował specjalnym orderem genewskim. Jako Ekselencja raczył przedtem odwiedzić prezydenta Rzeczypospolitej Panamskiej i obdarzyć go miłośniwie wielką wstęgą stworzonego przez siebie orderu, poczem udał się do Peru. I tam również nastąpiła wymiana odznaczeń honorowych. Oszustwa tego rodzaju w dzisiejszych czasach radiografu są chyba szczytem śmiałego spekulowania na cudzą naiwność.

### OGRZEWANIE MORZA.

Zimno się robi na samą myśl o kąpielach morskich w grudniu. A jednak niemiecka plaża w Westerland, na wyspie Sylt, marzy o zorganizowaniu sezonu zimowego, równie świetnego jak letni.

Gdy zaczyna się zima, kąble kąpielowe będą ogrzewane, jak również kręte kurorty, prowadzące do wybrzeża. Sztuczne słońca, ogromne radiatory elektryczne ustawione będą wzdłuż plaży i umożliwią amatorom kąpieł miłe pluskanie się w letnich falach morskich.

### SAMORÓDSTWO SPORTOWE.

Charlie Harrington spędzał dni, miesiąc i lata całe na motocyklete, podróżując po różnych, mniej lub więcej egzotycznych krajach. Jeździł tak długo i tak namyślnie, że aż pewnego dnia zmudziło mu się nietylko kołowanie, ale już nawet i życie. wobec czego postanowił popełnić samobójstwo. Sposób znalazł niezwykle oryginalny, gdyż tak zapalnego



# ZE SPORTU.

## Wyniki zawodów.

### I. F. C. KATOWICE — 07 SIEMIANOWICE

6:0 (2:0).

Drużyna siemianowicka w ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo G. Z. O. P. N.-u używała tak dobre rezultaty, bijąc niejednokrotnie najsilniejsze tutejsze drużyny, że spotkanie z I. F. C. nastrożało doskonałą okazję zmierzenia i porównania swych sił. Niestety najfatalniejsze warunki atmosferyczne w połączeniu z niezwykle gęstą mgłą, jak również lodem pokryte boisko uniemożliwiły normalne przeprowadzenie zawodów. To też nie mogło być nawet mowy o jakiejś planowo przeprowadzonej akcji, a tylko starano się jaknajdalej trzymać piłkę od swojej bramki. A że drużyna I. F. C. jednak technicznie wyżej stoi od 07 Siemianowice, przeto miejscowi częściej byli przy piłce i częściej zagrażali bramce Siemianowic. Szczególnie Görlich II był wyjątkowo ruchliwy, szybki, to też był motorem całego ataku, aczkolwiek grał na pozycji prawego łącznika. Z trudem tylko dotrzymywali mu placu Machinek I i Kozak I, który po dłuższej przerwie znów grał na swojej dawnej pozycji. Zresztą mgła była tak gęsta, że z trudem tylko można było wogóle widzieć graczy, których sylwetki tylko od czasu do czasu ukazywały się oczom publiczności. W każdym razie drużyna 07 przyjęła od pierwszej chwili taktykę obronną i tylko rzadko inicjowała ataki, przeważnie skrzydłami, które się kończyły przeważnie na obronie I. F. C. a rzadziej na bramkarzu Spalku, który znów gra w barwach IFC. Bramki uzyskiwali kolejno: Kozak II, Machinek, Görlich, Kozak I i Jozske.

### K. S. NAPRZÓD, MIKOŁÓW — K. S. KOŚCIUSZKO, SZOPIENICE

3:0 (1:0).

Mimo ośmiego boiska i niebezpieczeństwa z nim związanego, obydwie drużyny grały niezwykle ostro. Przebieg gry wykazał rażąco przewagę drużyny mikołowskiej, dla której gracie Kołodziej, Kwaśniewski i Wolny ustalili powyższy rezultat.

### K. S. DIANA, KATOWICE — KOLEJOWY K. S.

0:1.

Zawody powyższe miały być rozegrane w granicach 60 minut, albowiem zostały ostatnio przerwane przy stanie bezbramkowym. Tymczasem sędzia związkowy uznał boisko Diany w dniu wczorajszym za niadające się do rozgrywek mistrzowskich, wobec czego drużyny rozegrały zawody przyjacielskie, które trwały jednak tylko minut 40, gdyż po tym czasie sędzia p. Weiss z Diany zawody odgwiżdżał. Przyczyną był fakt zejścia z boiska całej drużyny K. S. Kolejowego, która w ten sposób

chciała podkreślić swoje niezadowolenie z powodu chęci usunięcia przez sędziego gracza Geislera.

### K. S. DAB — KATOWICE 06

0:5 (0:2).

Przerwane w swoim czasie przy stanie 2:0 dla Zależa zawody powyższe zostały wczoraj dokończone przez 38 minutową dogrywkę. Wykazała ona zupełną przewagę Zależa, które, acz z rezerwami bez Franciszczoka i Wroza, to jednak miało grę cały czas w swoich rękach. Drużyna Dabu grała bardzo ofiarnie, ambitnie pracowała, jednak zarówno pod względem technicznym, jak i taktycznym nie mogła dorównać drużynie Zależa, dla której Lamuzik, Harbola i Fibic ustalili powyższy wynik. Publiczności, mimo błota, dość dużo, co dowodzi, że drużyna Zależa zdobywa sobie coraz większą popularność wśród publiczności górnośląskiej.

### K. S. KRESY, KR. HUTA — K. S. POLICYJNY

4:1 (3:0).

Mimo faktu, że obydwie drużyny grały osłabione rezerwami, gra sama była interesująca i w szybkim tempie prowadzona. Kresy miały tym razem nad Policyjnym dość znaczną przewagę, aczkolwiek i Policyjny często atakował i celnie strzelał. Jeśli mimo to nie uzyskał więcej bramek, to zasługuje w tym na znakomity rezerwowi bramkarz Kresów, Szefczyk, który trzymał najtrudniejsze do obrony strzały. Bramki strzelił Brzoza 2. Malik i Krzyżek po 1, przyczem warto podkreślić, że wystąpił do tych zawodów po dłuższej przerwie, co bardzo korzystnie odbiło się na całej drużynie.

### K. S. KRESY I JUN. — ZGODA, BIELSZOWICE I JUN.

4:1 (2:0).

Zawody powyższe rozgrywano z tytułu ufundowania przez dra Zagórowskiego pucharu, który wobec tego przechodzi na własność Kresów. Bramki uzyskali Wysłuch — 2 i Suchanek — 2.

### K. S. SŁOWIAN, BOGUCICE — K. S. 20 BOGUCICE

5:2 (2:2).

Powyższym rezultatem Słowian uzyskał 2-gie miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo B. Klasy G. Z. O. P. N.-u. Na miejsce to K. S. Słowian zupełnie sobie zasłużył, uzyskując w ostatnich czasach bardzo dobre rezultaty. W powyższym spotkaniu Sopczyk strzelił 2, Bloch 2 i Szubert W. 1-a.

### ODRA, SZARLEJ — BRYNICA, KAMIEŃ

5:2 (3:0).

Powyższe spotkanie utrzymało wreszcie Odrę na pozycji mistrza swego podokręgu w mistrzostwie klasy B. Rezultat, uzyskany przez Odrę, jest wprost sensacyjny, albowiem Odra potrafiła wygrać mistrzostwo stosun-

kiem bramek 71 do 2. W wypadku powyższym bramki uzyskali Rogów — 2. Szczęsny. Przykuta i Słota po 1-ej.

### SPARTA, W. PIEKARY — RUCH, WIELKIE HAJDUKI KOMB.

Aczkolwiek w drużynie Ruchu grali przeważnie gracze rezerwowi, niemniej rezultat powyższy jest sensacją dnia. Około 1000 ludzi podziwiała ofiarną grę drużyny Sparty, w której szeregach gra szereg bardzo utalentowanych graczy. Bramki strzelił Kalcherczyk — 2, Wałętek J. — 1. dla Ruchu strzelił jedyną bramkę bramkarz Krómer, który tym razem grał na pozycji środkowego napastnika.

### ZJEDN. PRZYJ. SP. KR. HUTA — NAPRZÓD, LIPINY

2:1 (2:0).

Rezultatem tym Zjednoczeni Przyjaciele utrwalili się ostatecznie na 3-cim miejscu w tabeli G. Z. O. P. N.-u. Jeśli idzie o samą grę, to była ona prowadzona w ostrem tempie i bardzo ofiarnie. Bramki uzyskali Klamier i rezerwowi Pasternak. Dla Naprzodu Wala.

### ŚLASK, SIEMIANOWICE — ORZEŁ, WELNOWIEC

1:4 (0:3).

Widząc znaczną przewagę nad przeciwnikiem, drużyna Orła lekceważyła sobie cały mecz, i to jest powodem że Orzeł uzyskał tak niski wynik, nie odpowiadający zupełnie przebiegowi gry. Bramki uzyskali Widera — 2, Kuchta i Świerczyzna po 1-ej.

### Warszawa. (Ge). „SKRA” — „WARSZAWIANKA”

4:0.

Rezultat ten stanowi dla stolicy kolosalną sensację.

### ZGON KLEINADLA DOSKONAŁEGO TENNISISTY POLSKIEGO.

Dnia 25 bm. po operacji ślepej kieszki zmarł w Paryżu doskonały tenisista, wielokrotny reprezentacyjny gracz Polski, Edward Kleinadel.

Zmarły, po ukończeniu gimnazjum Konopczyńskiego w Warszawie, wstąpił na wydział prawny uniwersytetu warsz., poświęcając jednocześnie wszystkie wolne chwile tenisowi, w którym doszedł do wysokiej formy i był nieoficjalnym mistrzem stolicy.

Następnie s. p. Kleinadel udał się do Nowego Jorku, a po powrocie stamtąd osiadł na stałe w Paryżu, pracując we Francji Kleinadel nie stracił jednak kontaktu z ojczyzną, przyjeżdżając co pewien czas do kraju. W Kleinadlu sport polski traci bezwzględnie najlepszego tenisistę, jedynego, który posiadał wyrobiony styl gry i ustaloną markę wśród tenisistów francuskich. W tabeli oficjalnej Kleinadel zaliczony został do 1-ej klasy francuskiej, co już samo jest dowodem wysokiego poziomu jego gry. W grach o puchar Davisa również Kleinadel godnie reprezentował sport polski, występując często do różnych turniejów i dochodząc niejednokrotnie do finałów.

Zmarły liczył lat 30 i był członkiem warszawskiej „Legii”.

## WYKŁAD O NARCIARSTWIE.

Z inicjatywy Koła Macierzy przy Oddziale Górnośląskim Polsk. Tow. Tatrzańskiego wygłosił w ubiegły piątek wybitny narciarz, dr. Macudziński z Krakowa w gimnazjum w Katowicach wykład o narciarstwie. Wykład należał niewątpliwie do najlepszych wykładów na temat narciarstwa, jaki dotychczas został wygłoszony na ten temat w Katowicach i okolicy. Prelegent na temat narciarstwa miał temat niewyczerpany, bo należał on do tego szczerzego grona osób, które przed 20 laty zapoczątkowały polskie narciarstwo. Sala wykładowa była zajęta po brzegi publicznością, interesującą się tematem. Wiceprezes P. T. T. dr. Parczewski przywitał obecnych w imieniu Polsk. Tow. Tatrzańskiego i dał krótki pogląd na rozwój narciarstwa w Wojew. Śląskiem. Prelegent dr. M. w swym wykładzie przedstawił przebieg rozwoju narciarstwa w Polsce i wskazał na fakt, że dotychczas w zawodach zagranicznych najlepsze sukcesy mają do zanotowania poza jeźdźcami polskimi narciarze polscy. Mnóstwo kursów, imprez, raidów, dojazdów członków, nowych klubów, zawodów międzynarodowych, udział w nich a nawet zaproszenie polskich narciarzy na sędziów w zawodach świadczy o niezłomnym rozwoju narciarstwa w Polsce. Na końcu pokazał prelegent kilka wspomnianych obrazów z początków narciarstwa po dziś dzień. Huczne oklaski były nagrodą dla prelegenta.

## MIEDZYNARODOWE ZAPASY W ERMITAŻU. — SENSACYJNE ZWYCIEŚTWO STEKKERA.

W sobotę tłumy publiczności zapelnily salę Ermitażu. Przy niebywale napięciu rozpoczęła się decydująca walka pomiędzy mistrzem Polski Stekkiem, a brutalnym Niemcem Willingiem. W 26 min. w chwili, gdy arbiter ostrzegł Willinga przed brutalną walką, Stekker błyskawicznie dopadł Willinga i powalił go na obie łopatki. Owacjom nie było końca. Willing protestował, zgłoszył go jednakoklaski sympatyków Stekera.

Starcie Kawana ze Steursem i Leinena z Perelesem po 20 min. w pierwszym spotkaniu rezultatu nie dało.

Potężny górnoślązak Bryła po 14 min. przez „bras rouges” pokonał Duńczyka Petersena.

Dziś w poniedziałek czeka nielada sensacja: do decydującego starcia stają dwaj kandydaci do pierwszej nagrody: mistrz świata Kawan i mistrz Polski Stekker. Petersen walczy z kozakiem Orłowem zaś Willing walczy o rezultat z doskonałym Leinenem. To też niewątpliwie tłumy publiczności podążą do Ermitażu.

Odpowiedzialny redaktor:  
Stanisław Noga Katowice

## Bezpłatnie

czonogo dla szerokiej kół publiczności — egzemplarz kosztuje tylko 45 groszy, przedpłata na poczek 4,33 złotych kwartału e (miesięcznie 1,51).

Bardzo prosimy dotychczasowych Czytelników i Przyjaciół naszych o łaskawe zaznaczenie swych krewnych i znajomych z „Wielkopolską Ilustracją” i życzliwej jej poparcie — na cel ten chętnie posłamy i większe ilości okazowych egzemplarzy, po które należy zwrócić się wp. ost. pod adresem: „Wielkopolska Ilustracja”, Poznań, św. Marcin 70.

## Poszukiwany jest starszy i młodszy

## inżynier-konstruktor

dla jednej z hut w Sosnowcu. Objęcie posady może nastąpić w każdej chwili. Oferty wraz z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać do redakcji „POLONII” pod „X” Nr. 4899

## Bezpłatnie

wysyłamy wszystkim bez wyjątku po otrzymaniu adresu ilustrowany cennik towarów, obejmujący najniezbędniejsze artykuły potrzebne każdemu mieszkańcowi Rzeczypospolitej. Polecamy między innymi radjoodbiorniki i części maszyn do szycia, rowery, gramofony i zegary.

Będący w posiadaniu naszego cennika, ma możność kupić bez najmniejszego uszczerbku dla swego budżetu, gdyż sprzedajemy na warunkach niezwykle dogodnych. Zwrócić się do firmy: 1940 M. OKON. WARSZAWA, Zielna nr. 11. Telefon 121-66

## Gazetę szwajcarską

marki „Excelsior” i „Dufour”, pytle wełniane, tkaniny miedziane, mosiężne i druciane, pasy transmisyjne, skórzane oryginalne wiedeńskie, gury elewatorowe szagatowe i konopne, czerpaki, kółka nasowe drewniane, kamienie francuskie i maskowe do perłaków oraz wszelkie przybory myślnie dostarcza po niskich cenach Biuro tech. A. Romer, Kraków, pl. Matejki 5 Tel. 4213.

Zakończone Biuro J. Kubickiego, to ma do sprzedaży i parcele. 4957 a.

4957 a.

## Wysyłamy na żądanie egzemplarz okazowy „Wielkopolskiej Ilustracji”, tygodnika przeznaczonego dla szerokiej kół publiczności — egzemplarz kosztuje tylko 45 groszy, przedpłata na poczek 4,33 złotych kwartału e (miesięcznie 1,51).

Bardzo prosimy dotychczasowych Czytelników i Przyjaciół naszych o łaskawe zaznaczenie swych krewnych i znajomych z „Wielkopolską Ilustracją” i życzliwej jej poparcie — na cel ten chętnie posłamy i większe ilości okazowych egzemplarzy, po które należy zwrócić się wp. ost. pod adresem: „Wielkopolska Ilustracja”, Poznań, św. Marcin 70.

## Poszukiwany jest starszy i młodszy

## inżynier-konstruktor

dla jednej z hut w Sosnowcu. Objęcie posady może nastąpić w każdej chwili. Oferty wraz z odpisami świadectw uprasza się nadsyłać do redakcji „POLONII” pod „X” Nr. 4899

## Bezpłatnie

wysyłamy wszystkim bez wyjątku po otrzymaniu adresu ilustrowany cennik towarów, obejmujący najniezbędniejsze artykuły potrzebne każdemu mieszkańcowi Rzeczypospolitej. Polecamy między innymi radjoodbiorniki i części maszyn do szycia, rowery, gramofony i zegary.

Będący w posiadaniu naszego cennika, ma możność kupić bez najmniejszego uszczerbku dla swego budżetu, gdyż sprzedajemy na warunkach niezwykle dogodnych. Zwrócić się do firmy: 1940 M. OKON. WARSZAWA, Zielna nr. 11. Telefon 121-66

## Gazetę szwajcarską

marki „Excelsior” i „Dufour”, pytle wełniane, tkaniny miedziane, mosiężne i druciane, pasy transmisyjne, skórzane oryginalne wiedeńskie, gury elewatorowe szagatowe i konopne, czerpaki, kółka nasowe drewniane, kamienie francuskie i maskowe do perłaków oraz wszelkie przybory myślnie dostarcza po niskich cenach Biuro tech. A. Romer, Kraków, pl. Matejki 5 Tel. 4213.

Zakończone Biuro J. Kubickiego, to ma do sprzedaży i parcele. 4957 a.

4957 a.

## Różne

KOMPLETNE pokoje, meble pojedyncze, wszelkie wyroby tapicerskie, poleca najtaniej Warszewski Skład Mebli, Katowice, Młyńska 5, Królewska Huta, ulica Wolności 1. 5009 a.

INFORMACJA: odpowiedź, adresa, udziela bezzwłocznie biuro „Uniwersum” Łódź, Andrzeja nr. 4. Formularze bezpłatnie za nadaniem znaczka pocztowego.

UWAGA! Prosimy przy ofertach szwytów nie zalać czuć oryginalnych świadectw lub uwierzyć nionych odpisów. Za zgłoszenie świadectwa załączony przy ofertach szwytów nie doprowadzamy „Polonia” So Wvd z n o

## Zjednoczone Zakłady Prań

Katowice, Francuska 10  
Telefon Nr. 113.

## Zniżenie cen

Od 1 października ceny niższe jak następuje:

## Koszule wierzchnie

tylko prasowane 70 gr  
prane i prasowane 90 gr  
koszule frakowe 20 gr więcej

## Kolnierze

pojedyncze sztywne 20 gr  
wykładane sztywne 25 gr  
wykład. miękkie 15 gr

4957 a.

Drobne, codziennej potrzeby,

## Druki

można już zamawiać

w obszernej kolekcji wzorów, w oddziale „Polonii” w Katowicach

ulica Marjacka 5

4957 a.

4957 a.

4957 a.

Powieść M. Lejkina

## „Gdzie pomarańcze dojrzewają”

czyli

„Humorystyczny opis podróży małżonków

Mikołaja Iwanowicza  
i Gławiry Siemionowny  
IWANOWYCH

po Rywjerze i Włoszech”

opisuje pobyt pary rosyjskiej na południu Francji, w Monte Carlo, w Rzymie, w Neapolu i w Wenecji i humorem swoim prześciga nawet poprzednio drukowaną już przez nas powieść tegoż autora p. t.

„Nasi, zagranicą”